

Sygn. akt III AUa 258/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Urszula Iwanowska (spr.)
Sędziowie:	Beata Górską Jolanta Hawryszko
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 listopada 2021 r. w S.

sprawy Z. H.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o emeryturę z rekompensatą

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 28 kwietnia 2021 r., sygn. akt VI U 142/21

oddala apelację.

Beata Górską	Urszula Iwanowska	Jolanta Hawryszko
--------------	-------------------	-------------------

III A Ua 258/21

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 29 grudnia 2020 r., znak: (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił Z. H. prawa do rekompensaty wskazując, że ubezpieczony wykazał tylko 10 lat i 14 dni okresu pracy w warunkach szczególnych, zamiast wymaganych co najmniej 15 lat.

W odwołaniu od powyższej decyzji Z. H. wniósł o jej zmianę i przyznanie prawa do rekompensaty przez wliczenie do okresu pracy w szczególnym charakterze pracy jako monter-spawacz w (...) w okresie od 1 sierpnia 1975 r. do 30 września 1988 r.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie podtrzymując argumentację przywołaną w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Z. H. urodził się w dniu (...)

Z. H. w Przedsiębiorstwie (...) był zatrudniony:

- od 1 sierpnia 1975 r. do 31 marca 1982 r. jako monter, również po odbyciu służby wojskowej od 3 maja 1979 r.,
- od 1 kwietnia 1982 r. do 26 września 1982 r. – jako monter-spawacz,
- od 27 września 1982 r. do 31 grudnia 1983 r. – jako monter na budowie eksportowej,
- od 1 kwietnia 1986 r. do 17 września 1987 r. – jako monter,
- od 18 września 1987 r. do 31 marca 1988 r. – jako monter spawacz.

Z dniem 6 lipca 1981 r. Z. H. uzyskał uprawnienia spawacza gazowego, a od 1990 roku dodatkowo spawacza elektrycznego.

W Przedsiębiorstwie (...) razem ze Z. H. pracowali S. B. (1), R. B., K. L. i J. K..

R. B. pracował w firmie (...) od 1968 roku do 1997 roku w charakterze montera-spawacza. Wskazał, że praca wykonywana była w brygadach, ale ze Z. H. pracował w jednej brygadzie tylko na niektórych budowach, m.in. na budowie (...), w B. i R.. Widywał się z ubezpieczonym począwszy od lat 1975-1980 albo przy pracy, albo w szatni. R. B. wskazał, że zarówno on, jak i Z. H. wykonywali prace monterskie przy kładzeniu rurociągów. Wtedy niejednokrotnie kopali rowy pod te rurociągi, następnie kładli rury, spawali próby i rury, a na koniec sami zasypywali wykopy. Brygady liczyły po 5-6 osób, w tym kilku monterów i spawaczy albowiem spawacz nie mógł wykonywać ciężkich robót, bo później nie był precyzyjny w spawaniu. Nieraz w brygadzie byli sami monterzy. Dodał także, że były okresy, kiedy monterzy-spawacze tylko i wyłącznie spawali. Nadto, że pracowali także na wysokościach, a więc wymagane były badania wysokościowe. Firma zajmowała się wyłącznie obiektami przemysłowymi, gdzie instalowała rury stalowe, parowe, do centralnego ogrzewania, gazowe. Praca wykonywana była w pełnym wymiarze czasu pracy. R. B. otrzymał za cały okres zatrudnienia świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach.

S. B. (1) pracował w firmie (...) w latach 1976-89. Był kierownikiem budowy, kierownikiem robót, dyrektorem oddziału. Nie umiał podać od kiedy pracował ubezpieczony, ale chyba od 1985 lub 1989 roku kiedy pracowali na tej samej budowie. Wtedy praca Z. H. polegała na montowaniu i spawaniu, a ubezpieczony był zatrudniony jako monter-spawacz. Początkowo był on zatrudniony jako monter, a jak zdobył uprawnienia spawacza, do angażu dopisywało się również stanowisko spawacza. Osoby zatrudnione jako monter-spawacz wykonywały swoją pracę procentowo 50/50. Jako monter wykonywali prace przygotowawcze, skręcali rury żeby je podwiesić i spawacz spawał. Rurę należało zawiesić i zamontować. Monter-spawacz mógł spawać przez parę tygodni, a potem przez parę dni montował. Spawaczy zawsze było za mało. Prace monterskie były pracami przygotowawczymi do spawania. W firmie osoby bez uprawnień spawacza nie mogły zajmować się spawaniem. Monterzy-spawacze wykonywali także prace na wysokościach. Zarówno prace monterów, jak i spawaczy zaliczane były do prac wykonywanych w warunkach szczególnych.

K. L. pracował w Z. od 7 czerwca 1975 r. do 28 lutego 1997 r. w charakterze spawacza-montera. Jak podjął pracę miał uprawnienia spawacza. Jego praca polegała na tym, że montażyści stwarzali stanowiska do pracy, a spawacze spawali. Spawacze nie wykonywali prac monterskich. Monterom nie przysługiwał dodatek, a spawaczom przysługiwał. K. L. spawał przez cały okres. Miał angaż na montera-spawacza, ale wykonywał tylko prace spawacza. Jeżeli w brygadzie był monter wykonywał tylko prace montera. Monter-spawacz był tylko spawaczem. Warunkiem wykonywania prac spawalniczych była ilość godzin przepracowanych jako spawacz, wtedy przysługiwał dodatek i mleko. K. L. wskazał, że ubezpieczony podjął pracę w tym samym czasie co świadek, ale chyba w roku 1980 się zwolnił. Ubezpieczony był zatrudniony jako spawacz. Przez krótki okres, dwóch lub trzech miesięcy, pracowali razem w brygadzie, a poza tym pracowali w innych brygadach ale na tych samych budowach np. U.. K. L. widział w jakich warunkach ubezpieczony pracował oraz, że wykonywał zawsze prace spawacza, nie widział go przy pracach monterskich. Wskazał także, że często pracowali na wysokościach, w narażeniu na hałas, gazy, pyły oraz zmienne temperatury w zależności od pory roku.

J. K. pracował w Z. od 1969 roku do 1980 roku w charakterze montera. Początkowo pracował tylko jako monter, a po zrobieniu uprawnień spawacza, po około pięciu latach, wykonywał głównie prace spawalnicze. Praca montera polegała na ciągnięciu rur linociągami. Monterzy wykonywali to ręcznie, kopali też wykopy. W brygadach było 3 pomocników, 3 spawaczy i 3 monterów. Wszyscy spotykali się w szatni. J. K. nie pamiętał, od kiedy ubezpieczony pracował w Z., ale widzieli się na terenie (...), gdzie spotykali się na śniadaniu. Nie pracowali w tej samej brygadzie. J. K. widział ubezpieczonego przy pracach spawalniczych, a jak było trzeba to pomagał przy łączeniu rur. Przeważnie jednak spawał. Po uzyskaniu uprawnień spawalniczych, stanowisko J. K. było określone jako spawacz, a prace monterskie miały charakter sporadyczny.

Z. H. pracę w firmie (...) rozpoczął 1 sierpnia 1975 r. na stanowisku montera. Tę pracę wykonywał do czasu odbywania zasadniczej służby wojskowej i po jej zakończeniu od 3 maja 1979 r. W lipcu 1981 r. Z. H. ukończył kurs spawania gazowego i od tego czasu zaczął wykonywać prace spawalnicze, ale wykonywał także prace monterskie, choć rzadziej. W czasie pobytu na budowie eksportowej od 27 września 1982 r. do 31 grudnia 1983 r. pracował wyłącznie jako monter. Po powrocie Z. H. wykonywał głównie prace spawalnicze. Przez cały okres zatrudnienia pracował stale i w pełnym wymiarze, otrzymywał dodatki i mleko. Pracując w Z. był narażony na hałas, gazy, dymy i promienie ultrafioletowe. Pracował także na wysokościach nieraz 18 m, nieraz 8-10 m, w wykopach i tunelach bez względu na warunki atmosferyczne.

W dniu 25 listopada 2020 r. złożył wniosek o emeryturę z rekompensatą. Decyzją z dnia 29 grudnia 2020 r. ZUS przyznał ubezpieczonemu emeryturę na podstawie art. 24 ust. 1 i 26 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, od dnia 20 grudnia 2020 r. Jednocześnie ZUS odmówił wypłaty rekompensaty wobec nieudowodnienia do dnia 31 grudnia 2008 r. piętnastoletniego okresu pracy w szczególnych warunkach.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie przepisów prawa niżej powołanych Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że spór między ubezpieczonym i organem rentowym dotyczył posiadania przez ubezpieczonego 15 letniego stażu pracy w warunkach szczególnych. Koncentrował się na zasadności ustaleń organu rentowego co do braku posiadania 15 lat okresów pracy w szczególnych warunkach. Poza sporem było, że ubezpieczony pracował w szczególnych warunkach w wymiarze 10 lat i 14 dni oraz, że organ rentowy nie uznał jako pracy w tym charakterze okresu pracy od 1 sierpnia 1975 r. do 30 września 1988 r. w Przedsiębiorstwie (...).

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 21 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (t. j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1924 j.t.; dalej jako ustawa o emeryturach pomostowych), rekompensata przysługuje ubezpieczonemu, jeżeli ma okres pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t. j. Dz. U. z 2021 r., poz. 291; powoływana dalej jako: ustawa emerytalna), wynoszący co najmniej 15 lat. Zgodnie

zaś z art. 23 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach pomostowych, ustalenie prawa do rekompensaty następuje na wniosek ubezpieczonego o emeryturę. Rekompensata przyznawana jest w formie dodatku do kapitału początkowego, o którym mowa w przepisach art. 173 i art. 174 ustawy emerytalnej.

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że przesłankami nabycia prawa do rekompensaty są zatem:

- 1) utrata przez ubezpieczonego możliwości przejścia na emeryturę we wcześniejszym wieku emerytalnym w związku z wygaśnięciem po dniu 31 grudnia 2008 r. - w stosunku do ubezpieczonych urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 r., a przed dniem 1 stycznia 1969 r. - podstawy prawnej przewidującej takie uprawnienie;
- 2) niespełnienie przez ubezpieczonego warunków do nabycia prawa do emerytury pomostowej;
- 3) legitymowanie się przez ubezpieczonego co najmniej 15 letnim okresem pracy w szczególnych warunkach lub pracy w szczególnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy emerytalnej;
- 4) nieuzyskanie przez ubezpieczonego prawa do emerytury według zasad przewidzianych w ustawie emerytalnej.

Prawo do rekompensaty mają osoby urodzone po 1948 roku, które przed dniem 1 stycznia 2009 r. wykonywały przez co najmniej 15 lat prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w rozumieniu art. 32 i 33 ustawy emerytalnej. Przy ustalaniu tego okres stosuje się zatem analogiczne zasady, jak dla wcześniejszej emerytury na podstawie art. 32 ustawy emerytalnej.

Z kolei, w art. 32 ustawy emerytalnej określono zasady ustalania prawa do emerytury dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. Zgodnie z tym przepisem, ubezpieczonym urodzonym przed dniem 1 stycznia 1949 r., będący pracownikami, o których mowa w ust. 2-3, zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przysługuje emerytura w wieku niższym niż określony w art. 27 pkt 1. Za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się zaś pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia.

Dla uzyskania uprawnień do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym wymagane jest osiągnięcie wskazanego w przepisach wykonawczych wieku, a także przepracowanie określonej ilości lat w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze.

Nadto sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że aktem wykonawczym, do którego odsyła ustawa emerytalna jest rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8, poz. 43; powoływana dalej jako: rozporządzenie). Zgodnie z § 4 rozporządzenia, pracownik który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn,
- 2) ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Zgodnie zaś z § 2 ust. 2 rozporządzenia, okresy pracy w szczególnych warunkach, na podstawie posiadanej dokumentacji, stwierdza zakład pracy w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach lub w świadectwie pracy. Jednakże, judykatura pozwala na dowodzenie w inny, niż wskazany w § 2 ust. 2 rozporządzenia, że praca była wykonywana w szczególnych warunkach. W uchwale z dnia 27 maja 1985 r., III UZP 5/85 (LEX nr 14635) Sąd Najwyższy wskazał, że w postępowaniu przed okręgowymi sądami pracy i ubezpieczeń społecznych w sprawach o świadczenia emerytalno-rentowe dopuszczalne jest przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków na okoliczność zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, jeżeli zainteresowany wykaże, że nie może przedstawić zaświadczenia z zakładu pracy z powodu likwidacji zakładu pracy lub zniszczenia dokumentów dotyczących takiego zatrudnienia. W uzasadnieniu uchwały, Sąd Najwyższy wskazał, że sąd jest uprawniony do

przeprowadzenia dowodu ze świadków na okoliczność takiego zatrudnienia – jeżeli okaże się, że jest to konieczne dla wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy. Dowód z zeznań świadków podlega ocenie sądu na tle okoliczności sprawy i treści zebranego materiału dowodowego. Nie można bowiem przypisać ustawodawcy zamiaru, ażeby tak istotne kwestie, mające wpływ na ustalenie prawa do świadczeń emerytalno-rentowych, powierzył tylko zakładom pracy, skoro jest notoryjnie znane, że zakłady pracy często nie posiadają dokumentacji z uwagi na upływ czasu, reorganizację lub zniszczenie z innych przyczyn. Prowadziłoby to w wielu przypadkach do przyznania pracownikom, którzy byli zatrudnieni w warunkach szczególnych lub szczególnym charakterze, zaniżonych świadczeń, a nawet pozbawienia świadczeń. Podobny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 września 1984 r., III UZP 48/84 (LEX nr 14630) oraz w uchwale z dnia 10 marca 1984 r., III UZP 6/84 (LEX nr 14625): „okresy zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przewidziane rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. mogą być ustalane w postępowaniu odwoławczym także innymi środkami dowodowymi niż dowód z zaświadczenia zakładu pracy.”

Ponadto sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że prace uznane za wykonywane w szczególnych warunkach, uprawniające do niższego wieku emerytalnego, wymienione są w wykazach A i B stanowiących załącznik do rozporządzenia. Wykazy te zawierają listę prac rodzajowo zróżnicowanych wedle kryterium branżowego, które diametralnie różnią się od siebie, a stopień zagrożenia przy ich wykonywaniu - choćby ze względu na całkowicie odmienną specyfikę świadczonej pracy - jest zupełnie inny. Dlatego też prawo do emerytury z tytułu wykonywania tych prac uregulowane zostało odrębnie, wedle zasad wynikających z przepisów § 4 (wykaz A) oraz § 5-8a (wykaz B). Wszyscy pracownicy zatrudnieni przy pracach wymienionych w wykazie A nabywają prawo do wcześniejszej emerytury na jednakowych zasadach, tj. po osiągnięciu wieku wynoszącego 55 lat dla kobiet lub 60 lat dla mężczyzn, udowodnieniu okresu składkowego i nieskładkowego wynoszącego odpowiednio 20 i 25 lat, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy przeprowadził, poza dowodami z dokumentów w aktach ZUS i aktach osobowych ubezpieczonego, które nie były kwestionowane przez strony, także dowód z zeznań świadków i z przesłuchania ubezpieczonego. Z dowodów osobowych nie dało się jednak ustalić, w sposób nie budzący wątpliwości, że ubezpieczony w spornym okresie wykonywał pracę w szczególnych warunkach w pełnym wymiarze i stale przez okres pozwalający na doliczenie brakujących co najmniej pięciu lat do wymaganych piętnastu. Wszyscy świadkowie wprawdzie zeznali, że ubezpieczony wykonywał prace spawacza oraz prace montera w wykopach, czy na wysokościach, opisali także trudne warunki w jakich prace te były wykonywane oraz przyznali, że nieraz pracowali z ubezpieczonym, ale mimo to, nie można było na podstawie tych zeznań jednoznacznie ustalić, w jakich okresach czasu ubezpieczony wyłącznie spawał. Sąd meriti miał na uwadze, że S. B. (1), kierownik ubezpieczonego, przyznał, iż spawaniem można się było zajmować dopiero po uzyskaniu stosownych uprawnień oraz, że takie osoby miały zapisane w umowach stanowisko jako monter-spawacz, a rozdział pracy kształtował się wtedy w proporcji 50% do 50%. Wszyscy świadkowie przyznali także, że monterzy wykonywali prace w wykopach czy na wysokościach, ale te dane były także niewystarczające do uznania, iż i praca montera ubezpieczonego zaliczona mogła być do prac wykonywanych w warunkach szczególnych z braku jednoznacznego wykazania, że wykonywana była stale i w pełnym wymiarze. Prace te niejednokrotnie wykonywane były w ciągu dnia roboczego. Ponadto, pracodawca nie wystawił ubezpieczonemu świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych mimo, że przesłuchiwani w sprawie świadkowie takie świadectwa otrzymali, a z dokumentów osobowych nie wynikały żadne informacje, które mogłyby potwierdzić, że z racji zajmowanego stanowiska ubezpieczony otrzymywał jakieś specjalne dodatki lub aby pracodawca zaliczał jego stanowisko do I kategorii zatrudnienia. Wreszcie, analizując zapisy zarządzenia nr 9 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 1 sierpnia 1983 r. (Dz. Urz. nr 3, poz. 6) w sprawie wykazu stanowisk pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach...w dziale V zatytułowanym „W budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych” zapisano, że pracami wykonywanymi w warunkach szczególnych są prace montera instalacji sanitarnych i grzewczych oraz instalacji technologicznych w trakcie robót wodno-kanalizacyjnych oraz przy budowie rurociągów w głębokich wykopach (poz. 1 pkt 6 i 7), czy też prace montera urządzeń i konstrukcji metalowych na wysokości (poz. 5 pkt 1), ale, zdaniem Sądu Okręgowego, ubezpieczony nie wykazał, żeby wykonując tego typu prace wykonywał je stale i w pełnym wymiarze. To zaś jest

warunek niezbędny do zaliczenia ich do prac wykonywanych w warunkach szczególnych uzasadniających przyznanie prawa do rekompensaty. Jednocześnie sąd meriti wskazał, że nie neguje prawdziwości zeznań świadków i wyjaśnień samego ubezpieczonego, ale ani świadkowie ani sam ubezpieczony nie byli w stanie wskazać konkretnych okresów (od – do), w których ubezpieczony był tylko spawaczem lub tylko monterem wykonującym prace opisane w cytowanym zarządzeniu.

Z tych przyczyn, nie znajdując podstaw do zaliczenia brakującego okresu spośród lat objętych sporem, sąd pierwszej instancji uznał, że ubezpieczony nie udowodnił posiadania 15 lat pracy w warunkach szczególnych i dlatego na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim w całości nie zgodził się Z. H., który działając przez pełnomocnika w wywiedzionej apelacji zarzucił mu:

1) sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego wyrażającą się w uznaniu, że ubezpieczony nie udowodnił, że wykonywał pracę w szczególnych warunkach stale w pełnym wymiarze pracy w okresie od dnia 1 sierpnia 1975 r. do 30 września 1988 r. w (...) podczas, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że ubezpieczony pracował w tym okresie w szczególnych warunkach,

2) naruszenie prawa materialnego, a w szczególności § 2 ust. 1 rozporządzenia w zw. z pozycją 12 działu XIV załącznika A i pkt 1 działu V załącznika A do powyższego rozporządzenia poprzez błędną wykładnię tych przepisów polegającą na błędnej wykładni pojęcia pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku, jak również błędną wykładnię terminu pracy przy spawaniu jako tożsamej z samą pracą spawalniczą,

3) oraz z ostrożności procesowej - nierozpoznanie istoty sprawy poprzez brak wyjaśnienia, czy czynności monterskie związane z przygotowaniem do spawania są pracą przy spawaniu, o której mowa w § 2 ust. 1 rozporządzenia w zw. z pkt 12 działu XIV załącznika A i pkt 1 działu V załącznika A do powyższego rozporządzenia.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę zaskarżonej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 29 grudnia 2020 r. o przyznaniu emerytury (znak (...)) poprzez ustalenie, że ubezpieczony ma prawo do emerytury z rekompensatą od dnia 20 grudnia 2020 r.,

ewentualnie

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji,

- zasądzenie kosztów za postępowanie przed sądem pierwszej oraz drugiej instancji według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu skarżący między innymi przywołując treść art. 184 ust. 1 i art. 32 ustawy emerytalnej oraz przepisy rozporządzenia mające zastosowanie w niniejszej sprawie podniósł, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż wykonywał stale i w pełnym wymiarze pracy w (...) pracę spawacza, a więc pracę, która zgodnie z rozporządzeniem należy do prac wykonywanych w szczególnych warunkach. Apelujący podkreślił, że z jego zeznań wynika, iż od 6 maja 1981 r. w związku z uzyskaniem uprawnień spawalniczych, jego praca polegała wyłącznie na spawaniu, chyba że wyjątkowo pomagał przy montowaniu elementów, które mają być zespane. Zeznania te zostały potwierdzone zeznaniami świadków. Skarżący podniósł, że:

- świadek K. L. zeznał, iż ubezpieczony wykonywał zawsze prace spawacza; nie widziałem go przy pracach monterskich; czasami koleżeńsko coś pomógł, ale główną jego pracą było spawanie; monter-spawacz (a więc osoba zatrudniona na takim samym stanowisku jak apelujący) był tylko spawaczem; wszystkie osoby zatrudnione jako monter-spawacz miały uznane okresy zatrudnienia pracy w szczególnych warunkach;

- świadek J. K., który pracował w (...) od 1969 do 1980 r. zeznał, że ubezpieczony przeważnie spawał; jak nie miał co spawać to pomagał; zawsze jakieś spawanie było; były dni, że przez cały dzień się spawało.

Biorąc pod uwagę zeznania świadków i ubezpieczonego w ocenie skarżącego uznać należy, że stale i w pełnym wymiarze pracy wykonywał on czynności polegające na spawaniu.

Z ostrożności procesowej apelujący zarzucił sądowi pierwszej instancji naruszenie prawa materialnego, a w szczególności § 2 ust. 1 rozporządzenia w zw. z pkt 12 działu XIV załącznika A i pkt 1 działu V załącznika A do powyższego rozporządzenia poprzez błędną wykładnię tych przepisów polegającą na błędnej wykładni pojęcia pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku, jak również pojęcia prac przy spawaniu jako tożsamej z samą pracą spawalniczą. Skarżący podniósł, że Sąd Najwyższy (por. wyroki tego Sądu z dnia 29 stycznia 2008 r., I UK 192/07, OSNP 2009/5-6/79 i z dnia 8 czerwca 2011 r., I UK 393/10, LEX nr 950426) wskazał, że co do oceny warunku stałej pracy na stanowisku sprawcza, to należałoby mieć na uwadze, iż z załącznika do rozporządzenia - wykaz A, dział XIV, poz. 12, wynika, że nie chodzi tylko o samo spawanie jako czynność, lecz o prace przy spawaniu, co niewątpliwie może dotyczyć też innych czynności, jednak tylko tych, które łączą się z pracą przy spawaniu. Użycie określenia "przy spawaniu" zamiast terminu "spawacz" pozwala objąć nim także prace wykonywane w przebiegu procesu spawania. Z kolei z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego wynika, że Sąd ten w sposób błędny przyjął, że praca przy spawaniu, o której mowa w rozporządzeniu, to wyłącznie sama czynność spawania. Przy czym z zeznań świadków wynika, że w (...) ubezpieczony wraz z innymi osobami pracował w tzw. brygadach. W skład brygad wchodził monterzy-spawacze, monterzy, oraz spawacze. Monterzy, monterzy-spawacze przygotowywali elementy do spawania. Przygotowywaniem elementów do spawania zajmowali się też spawacze, przy czym przeważnie spawacze zajmowali się spawaniem. Mając to na uwadze, zdaniem skarżącego uznać należy, że czynności przygotowawcze do spawania są również pracą przy spawaniu, o której mowa w rozporządzeniu. Na ten fakt zwracają uwagę wszyscy świadkowie, a także ubezpieczony w swych zeznaniach:

- świadek S. B. (1) zeznał - osoby zatrudnione jako monter-spawacz wykonywały swoją pracę procentowo 50/50; jako monter wykonywali prace przygotowawcze, skręcali rury, żeby ją podwiesić i spawacz spawał; rurę należało zawiesić, zamontować (...); prace monterskie były pracami zmierzającymi do spawania;

praca była w szczególności monterska, czyli przygotowanie do spawania; spawacz czasami też sobie przygotowywał;

- świadek K. L. zeznał - elementy do spawania przygotowywali monterzy, spawacz sam nie przygotowywał.

Zatem w ocenie skarżącego z zeznań wszystkich świadków wynika więc, że tzw. czynności monterskie były to czynności przygotowujące do spawania, a więc związane przedmiotowo ze spawaniem. Co więcej te czynności przygotowawcze wykonywali też spawacze, co dodatkowo potwierdza nieodzowny związek tych czynności ze spawaniem.

Szczególnego podkreślenia według apelującego wymaga, że monterzy, monterzy-spawacze pracujący w (...) w okresie od 1975 r. do 1988 r. byli narażeni na takie same szkodliwe warunki jak spawacz w związku z przygotowywaniem prac do spawania. S. B. (1) zeznał bowiem, że podkreślić należy, iż monter był narażony na takie same szczególne szkodliwe oddziaływania środowiska jak spawacz. Spawacz wdychał tę atmosferę, wchłaniał wycieki, dlatego wszystkim spawaczom należało się mleko. Po jakimś czasie płaciliśmy ekwiwalent zamiast mleka. Często hałas przekraczał 90 decybeli. W tamtych czasach ochraniacz był rzadkością. Jeśli ubezpieczony coś miał, to tylko maskę. Pomocnik montera był na to samo narażony co spawacz, to samo wdychał. Dlatego firma tego nie rozdzielała, ani ja nie rozdzielałem, bo obaj byli narażeni tak samo.

Dalej skarżący podniósł, że wszyscy przesłuchani w sprawie świadkowie podkreślali szczególnie szkodliwe warunki pracy zarówno spawaczy, jak i monterów, a w szczególności hałas, praca na wysokościach, niekorzystny mikroklimat. Sprzeczne zatem byłoby z zasadami sprawiedliwości społecznej oraz z wykładnią celowościową terminu „prace przy spawaniu”, elementarnymi zasadami słuszności, żeby w takim przypadku odmiennie traktować sytuację prawną spawaczy, monterów i spawaczy-monterów.

Ponadto skarżący zwrócił uwagę, że w związku ze szczególnie szkodliwymi warunkami pracy (jak wynika z zeznań świadków, w szczególności z zeznań świadka K. L. oraz S. B. (1)), wszystkie osoby zatrudnione jako monter-spawacz w (...) miały uznane okresy zatrudnienia pracy w szczególnych warunkach. Osoby takie otrzymywały także dodatek za pracę w szczególnych warunkach.

Podsumowując, zdaniem apelującego w sprawie należy uznać, że niezależnie od tego, czy przyjmiemy, że jego praca polegała prawie wyłącznie na samej czynności spawania czy też polegała na spawaniu i przygotowywaniu elementów do spawania, to należy ją określić jako pracę przy spawaniu, o której mowa w § 2 ust. 1 rozporządzenia w zw. z pkt 12 działu XIV załącznika A i pkt 1 działu V załącznika A. Nie budzi też wątpliwości, mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, że praca przy spawaniu była wykonywana przez ubezpieczonego stale i w pełnym wymiarze pracy.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego okazała się nieuzasadniona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy wskazał, jaki stan faktyczny stał się jego podstawą oraz podał na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu. Dlatego Sąd Apelacyjny ustalenia sądu pierwszej instancji w całości uznał i przyjął jako własne, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania w tej części uzasadnienia (art. 387 § 2¹ pkt. 1 k.p.c.). Również rozważania prawne, które skłoniły sąd pierwszej instancji do oddalenia odwołania od zaskarżonej decyzji sąd odwoławczy podzielił i przyjął za własne w całości uznając je za trafne i nie naruszające prawa materialnego (art. 387 § 2¹ pkt 2 k.p.c.).

W odpowiedzi na zarzuty apelacji należy wskazać, że chybiony jest zarzut sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego przez ustalenie, że ubezpieczony nie udowodnił, iż wykonywał pracę w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy od 1 sierpnia 1975 r. do 30 września 1988 r. w (...).

Analiza zgromadzonego materiału dowodowego oraz ustaleń dokonanych przez sąd pierwszej instancji wskazuje jednoznacznie, że wszystkie ustalenia zostały oparte o dowody przeprowadzone przez Sąd Okręgowy.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że okres pracy ubezpieczonego w (...) Przedsiębiorstwie (...) obejmował okres od 1 sierpnia 1975 r. do 18 września 1989 r. Pracodawca wydał ubezpieczonemu świadectwo pracy w dniu 19 września 1989 r., w którym nie wskazano, że ubezpieczony wykonywał pracę w szczególnych warunkach w czasie tego zatrudnienia, ani nie wydał świadectwa pracy w szczególnych warunkach za jakikolwiek okres tego zatrudnienia.

Następnie z akt osobowych ubezpieczonego ze spornego okresu zatrudnienia wynika, że we wniosku o zatrudnienie w przedsiębiorstwie ubezpieczony wskazał, iż wnosi o zatrudnienie w zawodzie ślusarz-mechanik ponieważ ukończył szkołę (wniosek z dnia 22 czerwca 1975 r. k. 7 akt osobowych k. 22 akt sprawy). Z. H. został przyjęty do pracy na stanowisku montera najpierw na trzymiesięczny okres próbny (pismo z dnia 1 sierpnia 1975 r. k. 8 akt osobowych k. 22 akt sprawy), następnie na czas nieokreślony od dnia 2 listopada 1975 r. (pismo k. 9 akt osobowych k. 22 akt sprawy). Po powrocie z zasadniczej służby wojskowej ubezpieczony złożył wniosek o kontynuowanie zatrudnienia u wskazanego wyżej pracodawcy (podanie k. 10 akt osobowych k. 22 akt sprawy) i od dnia 3 maja 1979 r. został zatrudniony na stanowisku montera (pismo z dnia 1 maja 1979 r. k. 11 i pismo z dnia 3 maja 1979 r. k. 12 akt osobowych k. 22 akt sprawy). Kolejne pisma informujące o zmianie wynagrodzenia były wystawiane dla ubezpieczonego zatrudnionego na stanowisku montera w dniu 1 lutego 1980 r. i 1 października 1980 r. (pisma k. 13 i 14 akt osobowych k. 22 akt sprawy).

Od dnia 1 kwietnia 1982 r. Z. H. powierzono stanowisko montera-spawacza (pismo z dnia 30 marca 1982 r. k. 15 akt osobowych k. 22 akt sprawy), a już w dniu 1 sierpnia 1982 r. przyznano wyższe wynagrodzenie na stanowisku montera (pismo z dnia 10 sierpnia 1982 r. k. 16 akt osobowych k. 22 akt sprawy). Od dnia 27 września 1982 r. łącznie do dnia

15 lipca 1983 r. ubezpieczony był skierowany do pracy na budowie eksportowej na stanowisku monter (umowa z dnia 22 września 1982 r. k. 17-20, aneks z dnia 7 marca 1983 r. k. 21, informacja z dnia 27 grudnia 1982 r. k. 22 i aneks z dnia 30 grudnia 1982 r. k. 23 akt osobowych k. 22 akt sprawy). Następnie w piśmie z dnia 1 kwietnia 1986 r. wskazano, że Z. H. ma powierzone stanowisko monter, a w kolejnych pismach wskazano, że od dnia 1 października 1987 r., 1 kwietnia 1988 r. ubezpieczony jest zatrudniony na stanowisku monter-spawacza (pismo z dnia 18 września 1987 r. k. 27, pisma z dnia 1 kwietnia 1988 r. k. 28 i 31 akt osobowych k. 22 akt sprawy). Z dniem 1 października 1988 r. ubezpieczonemu powierzono stanowisko spawacza podstawowego i to stanowisko zajmował ubezpieczony do dnia rozwiązania umowy o pracę czyli do 18 września 1989 r. (pismo z dnia 20 października 1988 r. k. 32, pismo o przyznaniu wynagrodzenia od dnia 1 stycznia 1989 r. k. 33, pismo z dnia 24 lutego 1989 r. k. 35, pismo z dnia 28 lipca 1989 r. k. 36 akt osobowych k. 22 akt sprawy).

Zatem na podstawie dokumentacji pracowniczej można ustalić, że Z. H. pracował jako spawacz w pełnym wymiarze czasu pracy w okresie do 1 października 1988 r. do 18 września 1989 r. (11 miesięcy i 18 dni).

Z kolei z zeznań świadków przesłuchanych w sprawie (na rozprawie w dniu 20 kwietnia 2020 r. – dowód: e-protokół z tego dnia) wynika, że:

- praca w przedsiębiorstwie była świadczona przez brygady, które składały się z kilku monterów i spawaczy; spawacz sam nie mógł wszystkiego robić, nie mógł robić ciężkich robót, bo później nie był precyzyjny w spawaniu; nieraz byli sami monterzy; monterzy przygotowywali pracę dla spawaczy (zeznanie świadka R. B.; zeznanie świadka K. L., zeznanie świadka J. K.)

- osoby zatrudnione jako monter-spawacz wykonywały swoją pracę procentowo 50/50; jako monter wykonywali prace przygotowawcze, skręcali rury, żeby ją podwiesić i spawacz spawał (zeznanie świadka R. B., zeznanie świadka S. B. (1)).

Przy czym, chociaż wszyscy świadkowie zdawali sobie sprawę z wagi niniejszej sprawy dla ubezpieczonego i zeznawali z odczuwalną chęcią pomocy stronie, to jednocześnie zeznania te charakteryzowały się szczerością i przedstawianiem faktów zgodnych z rzeczywistością. Gdy świadkowie wskazywali na organizację pracy w przedsiębiorstwie, podział obowiązków między monterami a spawaczami, sposób wykonywania pracy przez te grupy pracowników ich zeznania są zgodne i wzajemnie się uzupełniają. Natomiast zeznając o pracy ubezpieczonego wskazywali, że pracował tylko jako spawacz, chociaż w sprawie oczywistym jest, że takiej pracy ubezpieczony nie wykonywał przynajmniej do chwili uzyskania uprawnień spawacza czyli do 6 lipca 1981 r., a także i później skoro z dokumentacji pracowniczej wynika, że był zatrudniony jako monter i też jako monter pracował na budowie eksportowej. Świadek R. B. wskazał, że ubezpieczony był zatrudniony na takim stanowisku jak on czyli monter-spawacz, natomiast brak jest jednoznacznego i kategorycznego stwierdzenia przez świadka, że ubezpieczony wykonywał tylko prace spawacza i w jakim okresie mogło to mieć miejsce. Jednocześnie świadek zeznał, że otrzymał świadectwo pracy w szczególnych warunkach za cały okres zatrudnienia od 1968 r. do 1997 r.

Świadek S. B. (2) nie miał pewności kiedy pracował z ubezpieczonym na tej samej budowie, pamiętał, że ubezpieczony był zatrudniony jako monter-spawacz, a jednocześnie wskazał, że praca na tym stanowisku składała się z czynności monter i spawacza w proporcji 50/50%. Dalej świadek wyjaśnił, że monter wykonywał prace przygotowawcze do spawania. Jednocześnie świadek wskazał, że monter instalacji też miał zaliczone prace w szczególnych warunkach, pomocnik monter był na to samo narażony co spawacz, to samo wdychał.

Świadek K. L. zatrudniony w przedsiębiorstwie (...) od 7 czerwca 1975 r. do 28 lutego 1997 r. zeznał, że ubezpieczony wykonywał zawsze prace spawacza, a świadek nie widział go przy pracach monterskich. Świadek podkreślił, że ubezpieczony od początku miał uprawnienia spawalnicze, a jednocześnie wskazał, iż monterzy sporadycznie mogli coś spawać, żeby się nauczyć, ale to była rzadkość; nie mógł robić tego ktoś bez uprawnień. Przy czym świadek pracował z ubezpieczonym w jednej brygadzie 2-3 miesiące i umiał umieścić tego okresu w konkretnych latach. Świadek wskazał, że ubezpieczony podjął pracę prawie tak samo jak świadek, ale chyba w 1980 r. się zwolnił, a był zatrudniony jako spawacz. Odnośnie przebiegu zatrudnienia ubezpieczonego zeznaniom tego świadka nie można dać wiary, bowiem nie

budzi wątpliwości ustalenia, że ubezpieczony został zatrudniony jako monter, a uprawnienia spawacza zdobył dopiero w 1981 r., przy czym sam świadek zeznał, że pracy spawacza nie mogła wykonywać osoba bez uprawnień.

Również świadek J. K. zatrudniony w firmie (...) w okresie 1969-1980, który widywał ubezpieczonego na terenie (...), spotykał się z nim przy śniadaniu, chociaż nie pracowali w tej samej brygadzie, zeznał, że ubezpieczony był zatrudniony jako spawacz. Świadek widział go przy takich pracach, a jak było trzeba to pomagał przy złączeniu rur. Przy czym świadek wyjaśnił, że jak uzyskał uprawnienia spawalnicze to stanowisko było określone jako spawacz. Przy ocenie zeznań tego świadka należy mieć na uwadze, że w okresie jego zatrudnienia (do 1980 r.) ubezpieczony nie miał uprawnień spawalniczych, zatem nie mógł wykonywać pracy spawacza, a podciągnięcie pod taką pracę czynności wykonywanych w brygadzie jako monter nie znajduje uzasadnienia i potwierdzenia nie tylko w zeznaniach świadków, ale także w dokumentacji pracowniczej ubezpieczonego.

Nadto zeznania samego ubezpieczonego nie potwierdzają świadczenia przez niego pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku spawacza (czy wykonywania prac przy spawaniu) w okresie od 1975 r. do 18 września 1989 r.

Z. H. najpierw zeznał, że po dwóch latach pracy na stanowisku monter-a zrobił kurs i był zatrudniony jako spawacz. Ubezpieczony podkreślił, że do wojska odszedł ze stanowiska spawacza, po czym jak okazał książeczkę spawacza to okazało się, że kurs podstawowego spawania gazowego ukończył 6 lipca 1981 r., a spawania elektrycznego w 1990 r. Po dokonaniu takich ustaleń ubezpieczony zeznał, że do czasu jak nie miał kursu spawacza pracował jako monter, a po kursie rzadko wykonywał prace monter-a; prac monterskich już prawie nie wykonywał, bo było dużo pracy spawacza. Po czym, ubezpieczony przyznał, że gdy był na budowie eksportowej to pracował jako monter. I dalej ubezpieczony zeznał, że chociaż miał angaża na stanowisko monter-spawacz to wykonywał tylko prace spawacza i to do końca tego zatrudnienia. Ubezpieczony podkreślił też, że przeważnie spawacz miał wpisane monter-spawacz.

Oceniając zeznania ubezpieczonego trzeba mieć na uwadze, że jest on stroną zainteresowaną korzystnym rozstrzygnięciem sprawy, zatem w swoich zeznaniach akcentował te okoliczności, które uzasadniały jego stanowisko. Jednak sąd pierwszej instancji wykazał na podstawie dokumentacji pracowniczej, książeczki spawacza ubezpieczonego oraz zeznań świadków, że w całości twierdzeniom ubezpieczonego nie można dać wiary. Nie można też uznać za wiarygodne zeznań w zakresie nieprawidłowego oznaczania stanowisk pracy w dokumentacji pracowniczej, skoro sam ubezpieczony przyznał, że został zatrudniony na stanowisku monter-a, czy też, iż na budowie eksportowej również był zatrudniony jako monter. Przy czym zarówno zeznania świadków jak i ubezpieczonego jednoznacznie wskazują na rozdzielenie prac monter-a i prac spawacza. Zatem skoro monter przygotowywał stanowisko dla spawacza, a czasami brygada składała się tylko z monterów, to brak podstaw do przyjęcia, że monterzy wykonywali prace przy spawaniu. Zresztą tak również uznawał ubezpieczony skoro akcentował tylko prace spawacza, na stanowisku spawacza.

Nadto trzeba mieć na uwadze, że ubezpieczony wnosil o uznanie całego okresu zatrudnienia w przedsiębiorstwie (...) za okres pracy w szczególnych warunkach na stanowisku spawacza. Na podstawie zeznań samego ubezpieczonego oraz książeczki spawacza i zeznań świadków nie można przyjąć, że do czasu uzyskania uprawnień spawacza ubezpieczony wykonywał taką pracę. Natomiast na pewno wykonywał prace monter-a, bo na takie stanowisko został zatrudniony i na to stanowisko wskazuje dokumentacja pracownicza. Nadto kolejny okres, który nie tylko na podstawie dokumentacji pracowniczej, ale także na podstawie zeznań ubezpieczonego nie był okresem pracy spawacza to czas pracy na budowie eksportowej od 27 września 1982 r. łącznie do dnia 15 lipca 1983 r. Z doświadczenia orzeczniczego sądu odwoławczego wynika, że pracownicy, którzy posiadali wyższe kwalifikacje (a praca spawacza był wyżej kwalifikowana od pracy monter-a) na budowy eksportowe byli kierowani w ramach tych kwalifikacji i doświadczenia zawodowego, co miało też przełożenie na wysokość ustalanego za ten okres wynagrodzenia. Gdyby ubezpieczony wykonywał prace w przedsiębiorstwie (...) na stanowisku spawacza, to na takie stanowisko został by zatrudniony także na budowie eksportowej. Natomiast ubezpieczony legitymował się długoletnim doświadczeniem na stanowisku monter-a, zatem nie budzi żadnych wątpliwości fakt, że na takie stanowisko pracy został skierowany na budowę eksportową.

Powyższe wskazuje, że ubezpieczony podawał fakty niezgodne z rzeczywistością, zatem w oparciu o jego zeznania nie można dokonać pewnych ustaleń, które nie wynikają z dokumentacji pracowniczej.

Jak wyżej już wskazano ubezpieczonemu do okresu pracy w szczególnych warunkach można zaliczyć tylko okres, w którym powierzono mu stanowisko spawacza podstawowego czyli od 1 października 1988 r. do końca spornego zatrudnienia czyli do 18 września 1989 r. Taki zaś okres nie uzupełnia okresu pracy w szczególnych warunkach ustalonego przez organ rentowy w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji (10 lat i 14 dni) do wymiaru koniecznego do nabycia prawa do ustalenia wysokości emerytury z rekompensatą – co najmniej 15 lat – na podstawie ustawy o emeryturach pomostowych.

Za chybiony należy także uznać zarzut naruszenia prawa materialnego, a w szczególności § 2 ust. 1 rozporządzenia w zw. z pozycją 12 działu XIV załącznika A i pkt 1 działu V załącznika A do powyższego rozporządzenia poprzez błędną wykładnię tych przepisów polegającą na błędnej wykładni pojęcia pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku, jak również błędną wykładnię terminu pracy przy spawaniu jako tożsamej z samą pracą spawalniczą oraz zarzut nierozpoznania istoty sprawy poprzez brak wyjaśnienia, czy czynności monterskie związane z przygotowaniem do spawania są pracą przy spawaniu, o której mowa w § 2 ust. 1 rozporządzenia w zw. z pkt 12 działu XIV załącznika A i pkt 1 działu V załącznika A do powyższego rozporządzenia.

W niniejszej sprawie w oparciu o dokumentację pracowniczą ubezpieczonego oraz zeznania świadków jednoznacznie należało ustalić, że w przedsiębiorstwie (...) inne czynności wykonywała osoba zatrudniona na stanowisku monter, a inne – osoba zatrudniona na stanowisku spawacza. Oczywistym przy tym jest, że spawacz przystępując do pracy musi mieć przygotowane stanowisko pracy nie tylko to przez montera, ale również sam podejmuje czynności bezpośrednio przed przystąpieniem do spawania, chociażby przez sprawdzenie czy materiał jest poprawnie przygotowany do spawania czy sprzętu do spawania. Okoliczność, że monter i spawacz pracują w tym samym środowisku pracy nie ma znaczenia dla ustalenia, że praca jest wykonywana w szczególnych warunkach. Bowiem tylko czynności wykonywane na stanowiskach objętych wykazem A do rozporządzenia stanowią pracę w szczególnych warunkach uprawniającą do określonych świadczeń. Wbrew twierdzeniom apelującego okresu pracy na stanowisku montera, w ustalonych okolicznościach niniejszej sprawy, nie można zaliczyć do pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Apelacyjny podziela przy tym stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu wyroku tego Sądu z dnia 8 czerwca 2011 r., I UK 393/10 (LEX nr 950426), że określenie "prace przy spawaniu", zawarte w pkt 12, Działu XIV wykazu A rozporządzenia z 1983 r., obejmuje prace wykonywane w przebiegu procesu spawania. (...) nie ma podstaw, aby uznać, że w pojęciu tym zawierają się wszystkie prace, także niezwiązane z przebiegiem spawania, wykonywane na innych stanowiskach pracy, które stanowią "pewien ciąg technologiczny umożliwiający osiągnięcie efektu finalnego". Inaczej rzecz ujmując, za prace "przy spawaniu" mogą być uznane prace wykonywane przez osoby zatrudnione nie tylko na stanowisku spawacza, pod warunkiem jednakże, że uczestniczą one w procesie spawania. Nie tyle zatem chodzi o nazwę stanowiska co o charakter wykonywanych czynności. Właśnie takie stanowisko zaprezentował Sąd Najwyższy w przywołanym wyżej wyroku I UK 192/07, skoro stwierdził, że użycie określenia "przy spawaniu" zamiast terminu "spawacz" pozwala objąć nim także prace wykonywane w przebiegu procesu spawania przez pracowników niebędących spawaczami. W żadnym razie natomiast z przedstawionego stanowiska nie wynika, że "proces spawania" to "pewien ciąg technologiczny umożliwiający osiągnięcie efektu finalnego", do którego należą też czynności niezwiązane z czynnościami spawania wykonywane na innych stanowiskach.

Skoro w niniejszej sprawie jednoznacznie ustalono, że osoba zatrudniona na stanowisku montera przygotowywała prace dla spawacza, a w brygadzie była grupa monterów i grupa spawaczy, były też grupy tylko monterów, to brak podstaw do uznania, że Z. H. wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy prace przy spawaniu wówczas, gdy był zatrudniony na stanowisku montera czy montera-spawacza w spornym okresie.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że ubezpieczony po raz pierwszy w apelacji powołał pkt. 1 działu V wykazu A załącznika do rozporządzenia, który dotyczy prac „W budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych” - 1. Roboty wodnokanalizacyjne oraz budowa rurociągów w głębokich wykopach. Okoliczność ta w ogólnie nie było podnoszona

przez ubezpieczonego w toku postępowania przed organem rentowym czy sądem pierwszej instancji, a i w apelacji strona ogranicza się jedynie do przywołania przepisu nie przywołując żadnych faktów wskazujących na naruszenie tego przepisu.

Mając na uwadze powyższe ustalenia i rozważania Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako nieuzasadnioną.

Beata Górską Urszula Iwanowska Jolanta Hawryszko